

SEWERYNA GONTARCZYK

ur. 1929; Wólka Komaszycka



Miejsce i czas wydarzeń	Wólka Komaszycka, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wólka Komaszycka, Chodel, Opole Lubelskie, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie

Stosunki polsko-żydowskie przed wojną

Do nas nieraz przychodzili Żydzi i z ojcem rozmawiali, kupowali jakieś cielaki, handlowali tym mięsem. Pamiętam, taki Synder przychodził, nie wiem, czy to nazwisko, czy to imię, taki troszkę ryżawy, cielaki kupował. A tatuś to wszystkich znał. Był taki Chaim w Opolu [Lubelskim], to takie piękne buty robił na znowę, skórkowe, śliczne, ktoś jak zrobił za młodu, to już do śmierci [nosił], takie były mocne te buty. Tatuś to wiedział, on wszystkich znał. Jak szłam do komunii, to pojechaliśmy z tatusiem i z mamusią kupić [materiał] na sukienkę do Opola [Lubelskiego, to był 19]38, czyli rok przed wybuchem wojny. Taka była Żydówka, jak się tylko wjeżdża do Opola [Lubelskiego] od strony Chodła, nawet wiem teraz, w którym miejscu, i ta Żydówka sprzedawała materiały, ale ja byłam taka wymagająca, zawsze co chciałam, to musiałam mieć. Był taki materiał piękny, najładniejszy, ale nie chciałam [tego], co mi pokazała z tej półki, ja to pokazywałam, to, to, a ona: „No, głupi ludzie, głupi ludzie, idźcie, idźcie, przysłiście ukraść, nie kupić!”. Nazywali ją „wściekła Żydówka”, taka trudna była jakaś ta kobieta. Nie obsługiwała, tylko się złościła, [jak] się chciało, żeby pokazała inny materiał, ale to każdy ma i teraz różny charakter.

Data i miejsce nagrania	2007-04-25, Poniatowa
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"